

ODPIS

Sygn. akt VI ACa 1111/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2006 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA	– Regina Owczarek-Jędrasik
Sędzia SA	– Wanda Lasocka (spr.)
Sędzia SA	– Jan Szachulowicz
Protokolant	– Iwona Klukowska

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2006 r. w Warszawie
na rozprawie sprawy z odwołania P S.A. w Warszawie
od decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr GP/1455/2002/IF
z 27 listopada 2002 r.

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o nałożenie kary pieniężnej

na skutek apelacji P S.A. w W

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 grudnia 2003 r. sygn. akt XVII Ame 102/02

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla w całości decyzję Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr GP/1455/2002/IF z dnia 27 listopada 2002 r.
2. zasądza od Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki na rzecz P S.A. w Warszawie kwotę 830 (osiemset trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

UZASADNIENIE

Decyzją nr GP/1455/2002/IF z 27 XI 2002 r. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł, że przedsiębiorstwo energetyczne P Sp. z o.o. w W nie spełniło w 2001 r. obowiązku zakupu energii elektrycznej za źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych, nałożonego przepisami wydanymi na podstawie art. 9 u. 3 ustawy z 10 V 1997 r. – Prawo energetyczne i za niewypełnienie powyższego obowiązku, określonego w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 15 XII 2000 r. w sprawie obowiązku zakupu energii elektrycznej ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych oraz wytwarzanej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła, a także ciepła ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych oraz zakresu tego obowiązku (Dz. U. Nr 122, poz. 1336), które wydane zostało na podstawie upoważnienia zawartego w art. 9 ust. 3 ustawy z 10 IV 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 54, poz. 348 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z 24 VII 2002 r. o zmianie ustawy - Prawo energetyczne (Dz. U. Nr 135, poz. 1144) – wymierzył mu karę pieniężną w wysokości 150.000 zł (k. 3-11).

Swoje rozstrzygnięcie pozwany oparł na ustaleniu, że powód w 2001 r. nie dopełnił obowiązku zakupu energii elektrycznej ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawiających, ani nie podjął jakichkolwiek starań, by zakup taki zrealizować. Zdaniem pozwanego trudno jest zgodzić się z poglądem, że zakup energii elektrycznej od przedsiębiorstwa obrotu jest spełnieniem obowiązku nałożonego przepisami wskazanego rozporządzenia, jak również z twierdzeniem, że przedsiębiorstwa obrotu mogą realizować obowiązek określony w § 1 ust. 1 wskazanego rozporządzenia poprzez dokonywanie pomiędzy sobą wielokrotnego obrotu tą samą ilością zakupionej energii. Prezes URE wymierzając powodowi karę pieniężną

wziął pod uwagę stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu (nie był dotąd karany przez Prezesa URE) i jego możliwości finansowe (wymierzona kara stanowi 0,081% przychodu przedsiębiorstwa z jego działalności koncesjonowanej za poprzedni rok podatkowy).

W odwołaniu od tej decyzji P S.A. w W wnosila o jej uchylenie w calosci i umorzenie postepowania z zasadeniem kosztow. Zarzucila, ze nałożenie obowiazku ograniczajacego zakres wolności gospodarczej moze nastapic wyłacznie w drodze przepisow ustawowych, a takich obowiazkow nie przewidywalo obowiazujace w dacie wydawania decyzji Prawo energetyczne, zas przepisy powolanego rozporzadzenia wykonawczego sa niezgodne z Konstytucja. Nadto wskazano na wadliwa interpretacje § 1 ust. 1 cytowanego rozporzadzenia, który nie daje podstaw do stwierdzenia, iz spelnienie określonego w nim obowiazku nastapic moze tylko poprzez zakup energii bezposrednio u jej wytworców (k. 12-20).

Wyrokiem z 17 XII 2003 r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalil odwołanie. Przyjal, ze rozporzadzenie Ministra Gospodarki z 15 XII 2000 r. wydane zostalo na podstawie upowaznienia ustawowego spelniajacego wymogi art. 92 ust. 1 Konstytucji RP. Nałożenie obowiazku zakupu energii bezposrednio od jej wytworców uzasadnione jest waznym interese gospodarczym i tym samym przepisy rozporzadzenia pozostaja w zgodzie z art. 22 Konstytucji. Odwołujac sie takze do wykladni jezykowej i potocznego rozumienia pojecia „zrodlo” Sąd Okręgowy uznal za niedopuszczalna – z punktu widzenia realizacji obowiazku wynikajacego z § 1 ust. 1 rozporzadzenia – praktyke, polegajaca na wielokrotnym obrocie ta sama iloscia zakupionej energii pomiedzy przedsiębiorstwami (k. 98-100).

W kasacji od tego orzeczenia P' S.A. domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu lub jego zmiany przez uchylenie decyzji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Zarzuciła mu: niewłaściwe zastosowanie art. 92 ust. 1 Konstytucji RP, niewłaściwą wykładnię art. 22 Konstytucji RP, oczywiste naruszenie art. 2 i art. 8 ust. 2 w związku z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, niewłaściwe zastosowanie art. 56 ust. 1 pkt 1a) ustawy z 10 IV 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1504 z późn. zm.) oraz błędną wykładnię § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 15 XII 2000 r. w sprawie obowiązku zakupu energii elektrycznej ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych oraz wytwarzanej w skojarzeniu z wytwarzaniem ciepła, a także ciepła ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych oraz zakresu tego obowiązku (Dz. U. Nr 122, poz. 1336), a także naruszenie przepisów art.: 328 § 2, 217 § 2, 224 § 1 oraz 233 § 1 k.p.c. (k. 108 - 120).

W związku ze zmianami w stanie prawnym Sąd Najwyższy postanowieniem z 25 XI 2004 r. zakwalifikował kasację jako apelację i przekazał ją do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie (k. 150-155).

Prezes URE wnosił o oddalenie apelacji.

Postanowieniem z 29 VI 2005 r. Sąd Apelacyjny przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne zmierzające do wyjaśnienia zgodności z Konstytucją RP przepisu art. 9 ust. 3 ustawy Prawo energetyczne w brzmieniu obowiązującym w okresie istotnym z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszego sporu oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki z 15 XII 2000 r. (k. 242-257).

Wyrokiem z 25 VII 2006 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł o zgodności z art. 22 i art. 92 ust. 1 Konstytucji RP przepisu art. 9 ust. 3 ustawy Prawo energetyczne w stosownym brzmieniu, w zakresie, w jakim nakłada on na określone w nim przedsiębiorstwa energetyczne obowiązek zakupu energii oraz ciepła ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych i umorzył postępowanie w pozostałym zakresie, tj. dot. wymienionego wyżej rozporządzenia ze względu na zbędność orzekania (k. 278-284).

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 10 X 2006 r. pełnomocnik powoda cofnął zarzuty apelacyjne dotyczące niekonstytucyjności ustawy i rozporządzenia – j.w. (k. 295). Na rozprawie tej cofnięty został także wniosek o zwrot spełnionego świadczenia, zgłoszony w piśmie procesowym z 15 VI 2005 r. (k. 295 i 231 -2).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja odwołującej się P S.A. w W. zasługuje na uwzględnienie.

Wobec treści zapadłego wyroku Trybunału Konstytucyjnego – j.w. i cofnięcia przez apelującą zarzutów dotyczących niekonstytucyjności przywołanych przepisów zbędne staje się ustosunkowanie Sądu Apelacyjnego do ich treści. W tej sytuacji procesowej rozważenia wymaga przede wszystkim zarzut naruszenia prawa materialnego, a mianowicie błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania § 1 ust. 1 i § 2 pkt 1 a rozporządzenia z 15 XII 2000 r., co wymaga dokonania wykładni treści tych przepisów prawa.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wykładnia gramatyczna, historyczna i celowościowa przepisów rozporządzenia - j.w. – skłania do podzielenia stanowiska Prezesa URE co do rozumienia ich treści, wyrażonego w uzasadnieniu skarżonej decyzji.

Wykładnia gramatyczna tegoż przepisu skłania do uznania, iż użycie w treści przepisu § 1 u.1 rozporządzenia j.w. słów: „Przedsiębiorstwo jest zobowiązane do zakupu ... energii ... ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych ...” winno być rozumiane jako obowiązek zakupu tej energii bezpośrednio u jej wytwórcy. Słowo „źródło”, rozumiane jest powszechnie jako „miejsce, skąd coś pochodzi, wywodzi się, ma początek, stanowi początek czegoś” (słownik języka polskiego, t. III, PWN, Warszawa 1981), a więc powinno być odnoszone do miejsca, w którym owa energia powstaje i z którego to miejsca, w którym to miejscu, powstaje obowiązek zakupu, nie zaś być rozumiane jako opisowe określenie rodzaju energii, o obowiązku zakupu której w przepisie mowa. W treści tegoż przepisu nie użyto przecież słowa „pochodzącego” bezpośrednio przed słowami: „ze źródeł”, lecz nakazano zakup „energii ze źródeł”. Słowo „pochodzących” użyte zostało dopiero w dalszej części przepisu i to jedynie dla określenia rodzajów tych źródeł. Gdyby w przepisie była np. mowa o „obowiązku zakupu energii z hurtowni branżowych”; to należało by mieć na myśli obowiązek zakupu realizowany bezpośrednio w tych hurtowniach (z tych hurtowni), nie zaś rozumieć słowa „hurtownie” jako określającego obowiązek zakupu energii pochodzącej z hurtowni.

Argumentację tę wspiera także wywód posługujący się zasadami wykładni historycznej. W poprzednio obowiązującym rozporządzeniu (rozporządzenie Ministra Gospodarki z 2 II 1999 r. – Dz. U. z 1999 r. Nr 13, poz. 119), które utraciło moc na podstawie § 6 rozporządzenia z 15 XII 2000 r., w § 1 ust. 1 użyto zwrotu „są obowiązane do zakupu, od krajowych wytwórców, oferowanej ilości energii energetycznej albo ciepła ze źródeł niekonwencjonalnych, w tym odnawialnych, zwanych dalej źródłami ..”. Z treści przepisu w takim brzmieniu, przy uwzględnieniu, że część zdania od słów: „oferowanej ilości” do słów: „ze źródeł

niekonwencjonalnych” ma ze stylistycznego punktu widzenia charakter części wtrąconej – wynika, że chodziło wówczas o obowiązek zakupu energii od krajowych wytwórców, zwanych dalej źródłami, oferowanej ilości zielonej energii.

Pominięcie w nowym rozporządzeniu z 2000 r. słów: „od krajowych wytwórców, oferowanej ilości energii elektrycznej albo ciepła” spowodowało pozostawienie zlepka słów: „obowiązane do zakupu ... energii ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych”. Ta zmiana prowadziła jedynie do wyeliminowania kategorii „krajowych wytwórców” oferujących „zieloną” energię, pozostawiając obowiązek zakupu energii ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych. Brak podstaw do uznania, aby w rozporządzeniu z 2000 r. chodziło o inne rozumienia słowa „źródło”, niż uprzednio.

Wszelkie dalsze, ewentualne wątpliwości powinna usunąć jednak wykładnia celowościowa, dokonywana przy oczywistym założeniu racjonalnego działania ustawodawcy. Prawidłowa interpretacja przepisu prawa nie może bowiem prowadzić do sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem wniosków. Jeżeli celem ustawodawcy było promowanie tzw. „zielonej energetyki”, co wiąże się z ochroną środowiska, obniżeniem poziomu zapylenia i stężeń szkodliwych gazów, to postulowana przez apelującego możliwość wielokrotnego obracania tą samą ilością „zielonej energii” prowadziłaby do sprzecznych z tymi założeniami wniosków. Wystarczyło by wówczas wyprodukować pewną, niezwykle ograniczoną ilość „zielonej energii” i następnie wielokrotnie ją kupić i sprzedać kolejno wszystkim uczestnikom obrotu, by uznać obowiązek zakupu ‘zielonej energii’ za spełniony. Postulat rozwoju „zielonej energetyki” nie podlegałby w takim wypadku urzeczywistnieniu, a nałożony na przedsiębiorstwa energetyczne obowiązek stanowiłby nieuzasadnioną restrykcję.

Dokonana zatem przy użyciu trzech różnych sposobów wykładnia kwestionowanego przepisu rozporządzenia zbieżna jest z rozumieniem jej normy, zaprezentowanym przez Sąd Okręgowy, a przedtem przez Prezesa URE. Zważyć przy tym należy, że taka właśnie interpretacja przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia determinuje w tym samym kierunku wykładnię przepisu § 2 pkt 1 lit. a. tegoż rozporządzenia, wskaźnik bowiem wynoszący 2,4% sprzedanej energii musi odnosić się do energii zakupionej bezpośrednio z właściwych źródeł.

Uznać więc w takim stanie rzeczy należy, że istotnie, odwołujący się nie spełnił nałożonego na niego obowiązku, skoro nie zakupił energii ze źródeł (tj. od źródła, u źródła) niekonwencjonalnych i odnawialnych w sposób przewidziany w przepisach prawa. Zaś zgodnie z treścią przepisu art. 56 u. 1a Prawa energetycznego w brzmieniu obowiązującym na datę wydawania zaskarżonej decyzji, ten, kto nie przestrzega obowiązku zakupu energii elektrycznej, nałożonego przepisami wydanymi na podstawie art. 9 u. 3 Prawa energetycznego, podlega karze pieniężnej. Otwarta jednak, przy takim rozumieniu przepisów, pozostaje natomiast kwestia, czy taki stan powinien w omawianym wypadku skutkować wymierzeniem przez Prezesa URE jakiegokolwiek kary pieniężnej.

Badanie zagadnienia wysokości kary pieniężnej powinno przebiegać przy uwzględnieniu przesłanek wyznaczonych przepisem art. 56 ust. 6 Prawa energetycznego, wyznaczającego czynniki istotne w tej mierze – stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena przesłanek stopnia zawinienia P S.A. przy niewykonaniu obowiązku zakupu w 2001 r. „zielonej energii” w warunkach j.w. oraz szkodliwości tego czynu nakazuje zredukowanie ewentualnej kary pieniężnej do poziomu zerowego.

Sąd Okręgowy kwestii szkodliwości czynu i stopnia zawinienia w ogóle nie rozważał, zaś Prezes URE uznał stwierdzone działania Spółki za niezgodne zarówno z literą rozporządzenia, jak i jego duchem. Zakup „zielonej energii” nie ze źródła jej wytwarzania nie promował rozwoju wytwarzania energii elektrycznej w źródłach niekonwencjonalnych i odnawialnych, co Prezes uznawał za istotę rozporządzenia j.w., a obrót tą samą ilością energii wpływał na rozwój przedsiębiorstwa obrotu, a nie źródeł wytwarzania energii niekonwencjonalnej i odnawialnej. Wskazał ponadto, iż sama Spółka nie podjęła starań w celu pozyskania „zielonej energii” od innych przedsiębiorców.

Sąd Apelacyjny przede wszystkim zauważa, iż podmiot wykonujący ustawowy obowiązek zakupu „zielonej energii” na określonych zasadach ma obowiązek stosowania się do zasad prawa które w swej treści winny być jasne i precyzyjne, a nie były - i nie wywoływać wątpliwości interpretacyjnych, nie zaś wczuwać się w swoim działaniu w „ducha prawa”. Ponadto w odwołaniu P... powołując się na dane statystyczne zawarte w publikacji Agencji Rynku Energii S.A. „Elektroenergetyka Polska 2001” podała, że w 2001 r. zakłady energetyczne wraz z P... S.A. sprzedały odbiorcom ze wszystkich źródeł wytwórczych 105 213 GWh, w tym 2 449 GWh pochodziło ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych, co oznacza, że udział energii odnawialnej w sprzedanej odbiorcom wyniósł w 2001 r. 2,33%, a to wskazuje, że do wykonania zakreślonego rozporządzeniem obowiązku zakupu tej energii w ilości 2,4% zabrało w kraju 76 GWh (k. 19 i 42-44). Ponadto apelujący powoływał się na okoliczność, iż jego kontrahent - P... S.A. - zakupił od... S.A. energię pochodzącą z odnawialnego źródła w ilości 179.040 MWh, podczas gdy wielkość jej obowiązkowego zakupu wynosiła 131.413 MWh, czyli o 47.626 MWh więcej (okoliczności te przyznał Prezes URE w uzasadnieniu decyzji

nr GP/1456/2002/IF z 27 XI 2002 r., umarzającej postępowanie administracyjne w stosunku do P S.A. w sprawie wymierzenia tej Spółce kary pieniężnej w związku z ujawnieniem nieprawidłowości polegających na nieprzestrzeganiu obowiązku zakupu energii elektrycznej ze źródeł niekonwencjonalnych i odnawialnych – k. 197-204) i tę właśnie nadwyżkę sprzedał P S.A. (k. 181), a ilość tej energii odkupiona przez powoda od P S.A. również przekraczała wielkość obowiązkowego przez ten podmiot – zakupu (k. 181). Okoliczności tej pozwany w toku procesu nie zakwestionował, aczkolwiek z powodów zasadniczych – j.w. - nie poczytał ich na dobro powoda w zakresie spełnienia omawianego obowiązku. Nie jest więc tak, że powód w ogóle nie zakupił „zielonej energii”, zakupił, tylko nie od źródła jej wytwarzania i zakup ten uczyniony został ponad jej ilościowy obowiązek i z nadwyżki obowiązku w tym zakresie, wykonanego od jej kontrahenta. Taka sytuacja sprawia, iż możliwe byłoby uznanie, iż w tych warunkach powód wypełnił swój obowiązek zakupu określonej ilości „zielonej energii”, gdyby każda ilość zakupionej zielonej energii (tu nadwyżka) zaliczona była na poczet obowiązku tego jednego podmiotu, obowiązującego do jej zakupu. Powyższe nie pozostaje bez wpływu na ocenę zachowania powoda w omawianym aspekcie przesłanek z przepisu art. 56 u. 6 Prawa energetycznego i musi być poczytane na jej dobro, albowiem działanie powódki w sposób nawet niezgodny z prawem, nie może, samo w sobie, samodzielnie decydować o stopniu szkodliwości czynu. Rację ma powód twierdząc wobec ilości wyprodukowanej w 2001 r. „zielonej energii”, mniejszej od ilości, która winna być obowiązkowo zakupiona przez przedsiębiorcę zajmującą się obrotem energią, iż ustawodawca nie może nakładać na podmioty gospodarcze obowiązków niewykonalnych, skoro całkowita ilość „zielonej energii” była na rynku zbyt mała, aby wszystkim zobowiązanym zapewnić możliwość

wywiązania się z obowiązku jej zakupu bezpośrednio od źródła. Sądowi Apelacyjnemu wiadomo z urzędu, iż Prezes URE okoliczności te potwierdził w odpowiedzi na apelację w sprawie VI ACa 132/05 (k. 106), która była uprzednio połączona z n/n do łącznego rozpoznania i została następnie wyłączona – po wydaniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny – j.w. - do odrębnego rozstrzygnięcia. Powyższe wobec niemożliwości pełnej realizacji przez przedsiębiorstwa nałożonego obowiązku, przy wyłożonej treści przepisu, z przyczyn od nich niezależnych, przeczy tezie pozwanego o szkodliwości czynu w sytuacji, gdy powód „zieloną” energię zakupił w ilości przewyższającej jego obowiązek, z tym, że nie ze źródła. Kwestia ta wiąże się z oceną jego działania w aspekcie zawinienia. Sąd Apelacyjny stoi zaś na stanowisku, iż zagadnienie winy powoda nie może być badane w oderwaniu od kontekstu prawnego sprawy, który doprowadził do n/n sporu w zakresie rozumienia prawa i jego stosowania. Chodzi w tym wypadku o problematykę niestarannej i niestabilnej legislacji, tworzenia przepisów trudnych do wyłożenia nawet przez profesjonalistów i skutków, jakie z tego wynikają dla adresatów prawa.

Cały tok zdarzeń związany ze zmieniającymi się – istotnymi w niniejszym sporze – regulacjami prawnymi, w tym sposób ukształtowania omawianego obowiązku, uzasadnione wątpliwości co do konstytucyjności przepisów ustawy i rozporządzenia j.w., usunięte przez Trybunał Konstytucyjny dopiero w toku trwania postępowania w n/n sprawie, wydawanie w niewielkich odstępach czasowych odmiennych treściowo aktów wykonawczych, o niejasnej, nieprecyzyjnej treści, mogącej być wykładaną w różny, odmienny treściowo sposób, uzasadnienie urzędowego projektu rozporządzenia z 2000 r. w sposób wskazujący na możliwość wykonania obowiązku zakupu „zielonej” energii w sposób pozwalający na wielokrotny nią obrót (k. 27-9, 195-6), nowelizacje Prawa energetycznego

(zmiana treści art. 9 Prawa energetycznego poprzez dodanie przepisu art. 9a – zgodnie z art. 1 p. 10 ustawy z 24 VII 2002 r. zmieniającej ustawę z dniem 1 I 2003 r. – Dz. U. 135/2002 p. 1144) – świadczą o niedoskonałości przepisów leżących u podstaw zaskarżonej decyzji. Ostatecznie Prawo energetyczne uzyskało inną treść w stosunku do obowiązującej w 2001 r., a szczegóły odnoszące się do obowiązku zakupu „zielonej” energii uregulowane zostały w sposób odmienny w kolejnym już rozporządzeniu Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z 30 V 2003 r. Zgodny z Konstytucją, jak się ostatecznie okazało, zapis ustawowy został zmieniony, wobec przypuszczeń co do jego niekonstytucyjności przed wydaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego j.w., co jest miarą problemów natury prawnej, związanych z ustalonym obowiązkiem zakupu : „zielonej” energii.

W takim stanie rzeczy nie można było przedsiębiorcy, który zrealizował obowiązek zakupu „zielonej” energii w ilości wyższej, lecz nie od źródła jej wytwarzania, postawić zarzutu zawinienia. Argumentację tę wzmacnia istotnie apelująca, powołując się na prezentowaną przez siebie wykładnię rozporządzenia z 15 XII 2000 r. jako zgodną z wykładnią autentyczną tego aktu prawnego. Nie można całkowicie odmówić jej racji, że nałożenie na przedsiębiorców obowiązku, którego nie byliby w stanie wszyscy razem spełnić z uwagi na zbyt małą ilość wytwarzanej „zielonej” energii, mogło prowadzić do wniosku, że obowiązek zakupu zostanie spełniony także wówczas, gdy energia nie zostanie zakupiona u jej wytwórcy. Choć ostatecznie Sąd Apelacyjny wyłożył sporne w sprawie przepisy w sposób odmienny od powoda, to nie można jednak przyjąć, że tok jego rozumowania był pozbawiony jakichkolwiek racjonalnych podstaw.

Jeśli chodzi o wykładnię autentyczną to wskazywała ona na uzasadnienie do projektu rozporządzenia z 15 XII 2000 r., w którym wyrażono następujący pogląd: „Przedsiębiorstwa obrotu dokonujące

sprzedaży hurtowej mogą spełnić nałożony na nie obowiązek zakupu przez wielokrotny obrót energią elektryczną wytwarzaną w źródłach niekonwencjonalnych i odnawialnych” (k. 27-9). Choć intencje twórców prawa nie zawsze mają decydujące znaczenie w procesie jego wykładania, to jednak okoliczność ta, na równi z wyżej opisanymi, nakazuje odrzucić stanowisko, że powód nie miał za sobą żadnych racji, usprawiedliwiających sposób jego działania.

Wszystkie powyższe względy brane pod uwagę łącznie, w szczególności zmiany niedoskonałego prawa, wątpliwości co do jego konstytucyjności, uzasadnione po części podstawy, dla których powód interpretował obowiązujące go przepisy w określony sposób, zakup energii wytworzonej we właściwych źródłach, lecz nie ze źródła, uniemożliwiają przypisanie powódce jakiegokolwiek winy.

Nie można, jak to uczynił Prezes URE, doszukiwać się w takich okolicznościach sprawy winy powoda w tym, że nie podjął on działania zmierzającego do zawarcia umowy bezpośrednio z wytwórcą energii. W inny zaś sposób Prezes URE nie próbował wykazywać zawinienia powoda. Ostatecznie więc brak szkodliwości czynu i zawinienia po stronie powoda dodatkowo (dotychczas w tym trybie niekaranej), nie pozwala na wymierzenie mu jakiegokolwiek kary

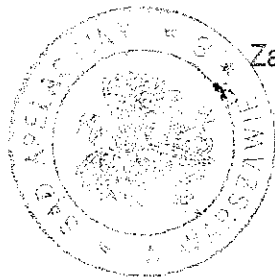
Reasumując powyższe Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż z przytoczonych wyżej względów brak było podstaw do wymierzenia powodowi kary pieniężnej, o której mowa w pkt 2 skarżonej decyzji, co skutkowało zmianą skarżonego wyroku w sposób określony treścią pkt 1 wyroku Sądu II instancji w oparciu o przepis art. 386 § 1, w związku z art. 479⁵³ § 2 k.p.c.

Uchyleniu w wyniku dokonanej korekty orzeczenia Sądu Okręgowego podlegała zaskarżona decyzja w całości, tj. również w odniesieniu do jej

treści zawartej w pkt 1. Sąd Apelacyjny zauważa bowiem, iż postępowanie administracyjne wszczęte zostało w sprawie wymierzenia kary pieniężnej i tylko tej materii winna dotyczyć decyzja. Brak było również, z merytorycznego punktu widzenia, podstawy prawnej do wydania decyzji o treści jak w jej p. 1. Dodatkowo podnieść także należy, iż decyzja w pkt 1 sama w sobie nie ma żadnego znaczenia prawnego, a uznanie niewykonania obowiązku zakupu energii winno mieć jedynie znaczenie prejudycjalne dla wydania decyzji o wymierzeniu za powyższe kary pieniężnej.

Wobec treści wyroku Sądu Apelacyjnego i wydania orzeczenia korzystnego dla apelującego z przedstawionych wyżej powodów - zbędnym staje się odnoszenie do pozostałych warunków zarzutów apelacyjnych, jako pozostających bez wpływu na istotę rozstrzygnięcia.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu zapadło w oparciu o przepisy art.: 391 § 1, 108 § 1 oraz 98 § 1, 99 i 98 § 2 k.p.c.



Na oryginał walczywo podpisany.
Za zgodność z oryginałem stwierdzam
Sekretarz Sądowy